

JÓZEF I SNY PODCZASZEGO I PIEKARZA

dopasuj wyrazy do tekstu

Następnie pan kazał pojmać Józefa i wtrącić go do więzienia, tam, gdzie trzymano więźniów I tam był w więzieniu. Ale Pan był z Józefem i sprawił, że zjednął sobie przychylność i zapewnił sobie życzliwość przełożonego więzienia. Toteż przełożony więzienia powierzył Józefowi nad wszystkimi więźniami, którzy byli w więzieniu. Wszystko, co tam się działo, działo się pod jego nadzorem. Przełożony więzienia nie musiał doglądać tego, co powierzył Józefowi, gdyż Pan był z nim i sprawił, że mu się we wszystkim, cokolwiek czynił.

Po tych wypadkach zdarzyło się, że podczasz króla egipskiego i zawinili przeciw panu swemu, królowi egipskiemu. Faraon, rozgniewawszy się na obu dworzan swoich, na przełożonego podczaszych i na przełożonego piekarzy, oddał ich pod straż w domu straży przybocznej, tam, gdzie Józef był więźniem. A dowódca straży przybocznej przydzielił im Józefa, aby im posługiwał, gdy już pewien czas byli w więzieniu. Podczasz i piekarz króla egipskiego mieli obaj jednej i tej samej nocy, a sen każdego z nich co innego oznaczał.

A gdy przyszedł do nich Józef rano spostrzegł, że byli zmartwieni. Zapytał więc dworzan faraona, którzy byli z nim w więzieniu, w domu jego pana, mówiąc: Dlaczego to macie dziś twarze? Odpowiedzieli mu: Mieliliśmy sen, a nie ma nikogo, kto by nam go wyłożył. Rzekł do nich Józef: Czy nie do Boga należy wykład? Opowiedzcie mi je!

Wtedy przełożony podczaszych opowiedział swój sen i rzekł: Śniło mi się, że był przede mną krzew winny. A na tym krzewie były trzy pędy; a gdy zaczął wypuszczać pąki, zakwitł, a jego grona winne dojrzały. A miałem w rękę puchar faraona. Wziąłem więc grona i wycisnąłem je do pucharu faraona, a puchar wręczyłem faraonowi. Wtedy rzekł mu Józef: Taki jest jego wykład: trzy pędy, to trzy dni. Po dniach faraon podniesie do góry głowę twoją i przywróci ci urząd twój, tak że będziesz podawał puchar faraonowi do ręki, jak dawniej, gdy byłeś podczaszym. Jeśli tylko nie zapomnisz o mnie, gdy ci się będzie dobrze powodziło, wyświadc mi łaskę i wspomnij o mnie przed faraonem, by mnie wyostać z tego więzienia. mnie bowiem podstępnie z ziemi, a tutaj także nie uczyniłem nic złego, za co by mnie miano wtrącić do

A piekarzy widząc, że dobrze to wyłożył, rzekł do Józefa: Ja też miałem sen: Oto trzy kosze białego pieczywa były na mojej głowie. A w koszu, który był najwyżej, było różne, jakie jada faraon, ptaki zaś wyjadały je z kosza na mojej głowie. Wtedy odpowiedział Józef i rzekł: Oto jego wykład: Trzy kosze, to trzy dni. Po trzech dniach faraon podniesie wysoko głowę twoją, bo powiesi cię na drzewie, i będą zjadać ciało twoje.

Na trzeci dzień, w dniu urodzin, urządził on ucztę dla wszystkich dworzan swoich i w gronie dworzan swoich podniósł głowę przełożonego podczaszych i przełożonego piekarzy: przełożonego podczaszych przywrócił do jego godności, tak że znów podawał puchar do rąk faraona, a przełożonego piekarzy kazał powiesić zgodnie z wykładem snów przez Józefa. Lecz przełożony podczaszych nie pamiętał o Józefie, bo o nim.



- | | | | | | |
|----------------|--------------|----------------|--------------|---------------|-----------------|
| 1. ptaki | 2. więzienia | 3. zapomniał | 4. dowódca | 5. pieczywo | 6. Hebrajczyków |
| 7. piekarz | 8. ponure | 9. królewskich | 10. Józefowi | 11. trzech | 12. podczaszego |
| 13. przełożony | 14. nadzór | 15. sen | 16. faraona | 17. szczęście | 18. Uprowadzono |